

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Ks. Robert Tyrala

List skierowany do wszystkich księży Pueri Cantores

Ks. Robert Tyrala, prezydent Międzynarodowej Federacji Pueri Cantores (FIPC), wystosował list do księży związanych z tą federacją. Rodzina Pueri Cantores obejmuje blisko 40000 młodych ludzi w 35 krajach świata. List został napisany w pięciu językach. Tu publikujemy tekst w j. polskim.

Kraków 23 czerwca 2011 roku
Uroczystość Bożego Ciała

Czcigodni Księża

Ks. dr Stanisław Mieszczak SCJ, asystent kościelny FIPC
Asystenci kościelni poszczególnych Federacji Pueri Cantores
Asystenci kościelni każdego chóru Federacji,

W Eucharystii, którą dzisiaj każdy z nas szczególnie adoruje i z pietyzmem sprawuje, a także wychodzi na place naszych miast i wiosek w uroczystej procesji, odnajdujemy sens naszego kapłańskiego życia. Eucharystia nas tworzy i pomaga we wzroście ducha. To z Eucharystii czerpiemy siłę. Przed Jezusem utajonym w Najświętszym Sakramencie klękamy ze czcią i modlimy się za powierzony nam lud Boży. Dzisiaj jest święto Chrystusa utajonego w Eucharystii, ale dzisiaj jest także święto każdego z nas. Bo bez Eucharystii nie ma naszego kapłaństwa. To jest święto jedności nas kapłanów. Żyjemy na różnych kontynentach i w różnych kulturach, ale łączy nas to samo kapłaństwo i służba dla Eucharystii. W niej też odnajdujemy siłę do dalszego głoszenia Dobrej Nowiny. To Jezus utajony w Najświętszym Sakramencie nadaje sens naszemu życiu i powołaniu.

Oto, moi drodzy Bracia, z tego powodu postanowiłem napisać do Was list, taki szczególny list braterskiego pozdrowienia dla Was wszystkich, którzy służycie Pueri Cantores w świecie. Chcę Wam przekazać wyrazy jedności i wdzięczności. Nasza posługa dla Pueri Cantores jest niezmiernie ważna i potrzebna. Oto poprzez sakramenty, a zwłaszcza przez Eucharystię, widzimy naszych młodych śpiewaków i ich rodziny, dyrygentów i pomocników chórów. Chcę Wam serdecznie podziękować za Wasz trud, poświęcenie, za determinację i wszystko to, co robicie dla Pueri Cantores, czyli dla każdego chórzysty na świecie. Ta Wasza praca jest nie do przecenienia. Federację naszą też założył ksiądz i wielu było duchownych u jej początków. Dzisiaj większość odpowiedzialności spoczywa w rękach ludzi świeckich. My zaś jesteśmy ich pomocnikami. Proszę, byśmy w walce o Boga w człowieku nigdy nie zostawili samymi naszych wspaniałych przyjaciół świeckich: prezydentów, dyrygentów, asystentów, wszystkich, których każdy z nas nosi w serdecznej modlitewnej pamięci.

Oni nas bardzo potrzebują i oni na naszą pomoc bardzo liczą.

Gdy podróżuję po świecie, odwiedzając kolejne Federacje, spotykam się z Wami i widzę Wasz trud i Wasze poświęcenie. Chciałoby się przy każdym z Was przyklęknąć i ucałować kapłańskie dłonie, jak w dzień prymicji. Te dłonie, które błogosławia i pomagają, te dłonie, które leczą po Bożemu. Przykładamy się do tej nietypowej pracy, mając pewnie wiele innych ważnych zajęć, bo widzimy, że w tych małych śpiewakach mieszka Bóg. I, co więcej, oni na serio są przyszłością Kościoła. To tylko Pan Bóg wie, jak bardzo Wasza praca, pochylanie się nad konkretnym chórem czy chórzystą, ma ogromne znaczenie wychowawcze. Kształtowanie bowiem młodego człowieka, także na dobrego chrześcijanina, przynosi owoce w ich dorosłym życiu. Uczymy ich wyboru dobra i zła. Pomagamy w dialogu z Bogiem, uczymy ich go. To jest na serio działanie dla przyszłości Kościoła. Jeśli dziś pomożemy ocalić Boga w naszych chórzystach, w naszych chórach, to kiedyś, na końcu świata, Bóg otworzy przed nami bramy swojego Królestwa, jak ufamy, słowami: *dobrze, sługo dobry i wierny ...* Dziękuję Wam za Waszą pracę. Proszę, nie ustawajcie w niej. Szukajmy nowych sposobów, by Bóg był żywo obecny w Pueri Cantores w świecie. To jest także Wasze zadanie przy powstającym w Federacji programie duchowości Pueri Cantores. Tyle odprawionych mszy, wygłoszonych konferencji, wysłuchanych spowiedzi i udzielonego pojednania z Bogiem! A co więcej – adoracji i modlitwy w intencji tych młodych ludzi.

Jest też wiele miejsc, które wołają o posługę kapłana. Są ludzie, którzy tak bardzo jej potrzebują i na nią czekają, więc proszę o nią. Najbardziej jednak możemy pomóc im modlitwą. Pamiętam, jak kiedyś opowiadali o Janie Pawle II, gdy parę dni po wyborze na papieża pytał swoich współpracowników, co powinien robić dzisiaj papież? Jedni odpowiadali, że obalić komunizm, inni, że walczyć z materializmem, a on sam odpowiedział: *wiecie co, ja myślę, że papież modlić się powinien więcej*. Wiemy, że tak było w jego życiu, słowo zamieniło się w czyn. Mam też pewną myśl, może my wszyscy, księża z Pueri Cantores na całym świecie, połączmy się w jeden modlący się chór i codziennie brewiarzową „modlitwę w ciągu dnia” odmawiać będziemy za wszystkich, którzy tworzą rodzinę Pueri Cantores. To będzie nasze zobowiązanie. Ja tak czynię już jakiś czas i Was do tego zapraszam.

Jest jeszcze jeden aspekt, którym się chcę z Wami podzielić. Otóż, widzę to bardzo wyraźnie, zwłaszcza z tej perspektywy dwóch ostatnich lat, jak Pan działa w swoim ludzie *Pan daje łaskę swojemu ludowi*. I co więcej, jak bardzo żywy jest Jego Kościół w nas. Nasi chórzyści są przyszłością Kościoła, a może i kiedyś zajmą nasze miejsce? Módlmy się o powołania kapłańskie i zakonne ze wspólnoty Pueri Cantores. Pan Jezus powiedział: *po owocach ich poznacie*. Niech nas poznają po dobrych następach.

Proszę, otoczmy modlitwą żywy Kościół – ikonę Jezusa w Pueri Cantores.

Ks. Robert Tyrała, prezydent FIPC